



Sygn. akt III KK 287/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki (przewodniczący)
SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)
SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
w sprawie **W. C.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 grudnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 28 października 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej W. C. i sprawę
w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w B.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 28 października 2013 r., uznał W. C. za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt. 1 – 33 aktu oskarżenia kwalifikując je jako przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i przyjmując, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.,

wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego, solidarnie ze współoskarżonym, obowiązek naprawienia w całości szkód na rzecz czterech pokrzywdzonych oraz rozstrzygnięto o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok nie został zaskarżony i uprawomocnił się w dniu 5 listopada 2013 r.

Orzeczenie to w całości, na korzyść skazanego, zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich. W kasacji zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, to jest art. 374 § 1 k.p.k. i art. 376 § 2 k.p.k., stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., polegające na rozpoznaniu w dniu 3 lipca i 18 września 2013 r. sprawy w trybie zwyczajnym, bez udziału oskarżonego, którego obecność na rozprawie była obowiązkowa, w sytuacji, gdy W. C. nie został zawiadomiony o tych terminach i doprowadzony na rozprawę z aresztu śledczego, co w rezultacie doprowadziło do naruszenia jego prawa do obrony”, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej W. C. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy kasacyjnej Sąd Najwyższy dopuścił dowód z pisma Dyrektora Biura Informacji i Statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej z dnia 26 maja 2015 r. (BSI – 4010/1365/15/3214) oraz pisma Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w B. z dnia 22 maja 2015 r. (DE-401/15/18806), z których wynika, że skazany W. C. był pozbawiony wolności w okresie od dnia 29 maja 2013 r. do dnia 24 września 2013 r. Uczestniczący w postępowaniu przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich poparł wniesioną kasację. Podobne stanowisko zajął prokurator Prokuratury Generalnej wnosząc o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed przystąpieniem do rozważań w przedmiocie podniesionego w kasacji zarzutu przypomnieć należy te wszystkie okoliczności, które mają wpływ na jego ocenę.

Akt oskarżenia przeciwko W. C. wpłynął do Sądu Rejonowego w B. w dniu 10 maja 2012 r., a sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu zwyczajnym.

W toku postępowania przygotowawczego W. C., jako adres dla doręczeń wskazał Ośrodek dla Bezdomnych „Caritas” w B.9 i na ten adres wysłana została dotycząca go korespondencja.

Na termin pierwszej rozprawy wyznaczony na dzień 28 stycznia 2013 r. oskarżony W. C. nie stawił się, a wysłane za pośrednictwem poczty wezwanie zwrócone zostało do sądu z adnotacją „zwrot nie podjęto w terminie”. Za pośrednictwem Policji ustalono, że oskarżony nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem i nie jest znane jego aktualne miejsce pobytu. Sąd odroczył rozprawę bez terminu oraz zarządził, aby skontaktowano się telefonicznie z oskarżonym, celem ustalenia jego aktualnego miejsca przebywania i przyczyn braku odbioru wezwania na termin rozprawy.

Na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy, wobec zaistnienia uzasadnionej obawy ucieczki, jak i ukrywania się oskarżonego W. C. przed wymiarem sprawiedliwości, zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i zarządził poszukiwanie go listem gończym. Oskarżony został zatrzymany w dniu 29 maja 2013 r. i na rozprawę w dniu 5 czerwca 2013r. doprowadzono go z Aresztu Śledczego w B.

Wcześniej, pismem z dnia 4 czerwca 2013 r., Sąd Rejonowy został zawiadomiony przez Areszt Śledczy, że W. C. jest pozbawiony wolności także w innej sprawie i informacją powyższą sąd na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r. dysponował.

W toku tej rozprawy w oskarżony złożył wyjaśnienia oraz podał jako aktualny adres dla doręczeń: B., ul. N. Tego też dnia, Sąd uchylił zastosowany wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i przerwał rozprawę do dnia 3 lipca 2013 r. uznając W. C. za powiadomionego o kolejnym terminie.

W dniu 6 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy został ponownie zawiadomiony przez Areszt Śledczy o pozostawaniu oskarżonego w tamtejszej jednostce – w okresie od dnia 29 maja 2013 r. do dnia 26 września 2013 r. – w związku z wykonywaniem zastępczej kary 120 dni pozbawienia wolności, zarządzonej wobec oskarżonego w sprawie Sądu Rejonowego w Z.

Oskarżony W. C. nie został doprowadzony na rozprawę w dniu 3 lipca 2013 r. Sąd na podstawie art. 376 § 1 k.p.k. w zw. z art. 376 § 2 k.p.k. postanowił prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego uznając, że został on prawidłowo zawiadomiony o jej terminie i nie stawił się bez usprawiedliwienia, nie wnosił również o odroczenie rozprawy, a złożył już wyjaśnienia w sprawie. W tym dniu – po przesłuchaniu świadków oraz drugiego z oskarżonych w tej sprawie – rozprawę odroczone do dnia 18 września 2013 r., polecając powiadomić oskarżonego na wskazany przez niego adres do korespondencji.

Zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 18 września 2013 r. zostało wysłane do oskarżonego w dniu 4 lipca 2013 r. na adres B. ul. N. Ponieważ oskarżony nie odbierał tej przesyłki, korespondencja dwukrotnie awizowana, została następnie zwrócona do Sądu Rejonowego, jako niepodjęta w terminie. Na rozprawie w dniu 18 września 2013 r., Sąd uznał zawiadomienie skierowane do W. C. za doręczone prawidłowo. Ponieważ nie stawili się wezwani na termin świadkowie nie przeprowadzono podczas tej rozprawy postępowania dowodowego i zarządzono przerwę do dnia 21 października 2013 r. O terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 21 października 2013 r. polecono zawiadomić oskarżonego. Oskarżony w tym czasie nadal przebywał w areszcie śledczym.

Również zawiadomienie o kolejnej rozprawie wyznaczonej na dzień 21 października 2013 r., zostało wysłane do oskarżonego w dniu 19 września 2013 r. na adres B. ul. N. Powyższe zawiadomienie było dwukrotnie awizowane, a następnie odesłane do Sądu Rejonowego, jako nie podjęte w terminie. Na rozprawie w dniu 21 października 2013 r., Sąd uznał, że W. C. został wezwany prawidłowo, a następnie na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 376 § 1 k.p.k. postanowił prowadzić rozprawę pod jego nieobecność uznając, że został prawidłowo zawiadomiony o terminie, nie stawił się bez usprawiedliwienia i nie wnosił również o odroczenie rozprawy, a złożył już wyjaśnienia w sprawie. Po dokończeniu na tym terminie postępowania dowodowego zamknięto przewód sądowy i udzielono głosu stronom, a następnie – z uwagi na zawilość sprawy – wydanie wyroku odroczone do dnia 28 października 2013 r. W tym też dniu zapadło kwestionowane w kasacji orzeczenie.

Zestawienie powołanych wyżej faktów nie pozostawia wątpliwości, że w toku procedowania w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy doszło do rażącego naruszenia wskazanych w zarzucie kasacji przepisów postępowania, to jest art. 374 § 1 k.p.k. i art. 376 § 2 k.p.k. Pierwszy z nich, w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., przewidywał obowiązkowy udział oskarżonego w rozprawie głównej, chyba że ustawa stanowiła inaczej. Regulację określającą taki wyjątek zawierał z kolei art. 376 § 2 k.p.k., zgodnie z którym sąd mógł prowadzić rozprawę w dalszym ciągu pomimo nieobecności oskarżonego, jeżeli po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej lub przerwanej, nie stawił się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia. Ten ostatni przepis stał się podstawą prowadzenia przez Sąd Rejonowy rozprawy na wszystkich kolejnych terminach (w dniach 3 lipca, 18 września i 21 października 2013 r.), aż do wydania wyroku (w dniu 28 października 2013 r.). Tymczasem, w wypadku dwóch pierwszych z wymienionych wyżej terminów, trudno mówić o nieusprawiedliwionym niestawiennictwie W. C. wobec bezspornego faktu, że w okresie obejmującym te czynności, jako osoba pozbawiona wolności, nie dysponował swobodą poruszania się w związku z tym nie mógł – co oczywiste – stawić się na rozprawę bez stosownej decyzji organu procesowego. Zaistniała sytuacja w najmniejszym stopniu nie obciążała przy tym samego oskarżonego, bowiem sąd *meriti* informacją o osadzeniu W. C. w innej sprawie dysponował już w czasie rozprawy w dniu 5 czerwca 2013 r., a pomimo to przewodniczący – zarządzając przerwę do dnia 3 lipca 2013 r. – poprzestał na uznaniu wyżej wymienionego za powiadomionego o kolejnym terminie, nie wydając decyzji o jego doprowadzeniu. Nie uczynił tego również po dniu 6 czerwca 2013 r. chociaż wówczas Sąd Rejonowy ponownie został zawiadomiony przez Areszt Śledczy o wykonywaniu wobec tymczasowo aresztowanego kary w innej sprawie. W tym stanie rzeczy prowadzenie rozprawy w dniu 3 lipca 2013 r. pod nieobecność oskarżonego w oparciu o przepis art. 376 § 2 k.p.k. było niedopuszczalne, ponieważ niestawiennictwa W. C. na ten termin nie można było uznać za nieusprawiedliwione. Zauważyć jednocześnie należy, że w tym dniu przeprowadzono istotne z punktu widzenia interesów oskarżonego dowody w postaci wyjaśnień współoskarżonego oraz zeznań dwóch świadków.

Do uchybienia związanego z nieuprawnionym zastosowaniem art. 376 § 2 k.p.k., doszło również na rozprawie w dniu 18 września 2013 r. Wprawdzie wówczas, w związku z niestawiennictwem wezwanych świadków, nie przeprowadzono postępowania dowodowego, lecz i w tym wypadku procedowano pod nieobecność oskarżonego uznając ją za nieusprawiedliwioną, chociaż wyżej wymieniony nadal był pozbawiony wolności, a nie zarządono jego doprowadzenia z aresztu śledczego ograniczając się do wysłania zawiadomienia na podany przez W. C. adres do korespondencji w sytuacji, gdy pod adresem tym oskarżony – co oczywiste – nie przebywał.

Rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, a taka sytuacja miała miejsce w tym wypadku, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., obligującą do uchylenia zaskarżonego orzeczenie i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia. W wypadku oskarżonego W. C. do tego rodzaju uchybienia doszło niewątpliwie w dniu 3 lipca 2013 r. z powodów podanych wyżej.

Dla Sądu Najwyższego orzekającego w tym składzie oczywiste jednocześnie jest i to, że **oceny, czy stwierdzone uchybienie stanowi bezwzględny powód odwoławczy, czy też postrzegać należy je jako przyczynę względną wymagającą wykazania wpływu stwierdzonej obrazy prawa procesowego na treść orzeczenia poddanego kontroli kasacyjnej (art. 438 pkt 2 k.p.k.), dokonywać należy z punktu widzenia przepisów obowiązujących w czasie, gdy miała miejsce okoliczność warunkująca uznanie, że wystąpiło uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.**

Wynika to wprost z jednoznacznego brzmienia omawianego przepisu „sprawę rozpoznano pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa” (podkreślenia Sądu Najwyższego), co w sposób bezpośredni – zwłaszcza gdy postępowanie zakończyło się już prawomocnym orzeczeniem – przenosi rozważania na stan prawny istniejący w czasie, gdy rozpoznawano sprawę.

Podkreślić należy, że treść art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., pomimo wejścia w życie z dniem 1 lipca 2015 r. przepisów ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie

ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013, poz. 1247) nie uległa zmianie. Zmienił się wprawdzie kontekst normatywny tego przepisu, bowiem od tej daty (zob. art. 27 w zw. z art. 36 powołanej wyżej ustawy) art. 374 § 1 k.p.k. przewiduje udział oskarżonego w rozprawie jako jego prawo, a nie obowiązek, ma to jednak przełożenie wyłącznie na sprawy toczące się po dniu 1 lipca 2015 r., nie może natomiast mieć jakiegokolwiek znaczenia dla zaszłości, a więc oceny tych sytuacji procesowych, które miały miejsce w stanie prawnym istniejącym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a w szczególności do spraw, które w tamtym czasie zostały już prawomocnie zakończone. Oznacza to, że rozpoznanie sprawy przez sąd *meriti* po dniu 1 lipca 2015 r. pod nieobecność oskarżonego z zasady nie będzie skutkowało stwierdzeniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej, chyba że wystąpi jedna z sytuacji wymienionych w art. 374 § 1 zd. 2 k.p.k. lub w art. 374 § 1a k.p.k., gdyż jedynie w takich wypadkach obecność oskarżonego w rozprawie w aktualnym stanie prawnym jest obowiązkowa.

Natomiast oczywiste jest i to, że rozpoznając sprawę przed dniem 1 lipca 2015 r. Sąd obowiązany był respektować normy aktów prawnych, które wówczas obowiązywały, a nie tych które dopiero miały wejść w życie. Skoro więc przed tą datą udział oskarżonego w rozprawie prowadzonej w trybie zwyczajnym był obowiązkowy, to jej prowadzenie pod jego nieobecność w tych wszystkich wypadkach, gdy nie wchodziły w grę wyjątkowe odstępstwa od wskazanej reguły, oceniany musi być również obecnie przez pryzmat art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Rozstrzygając w tym przedmiocie należy w całej rozciągłości podzielić wywody zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., III KK 132/15, pomimo błędnej tezy wyprowadzonej z treści tego orzeczenia przez redakcję elektroniczną wydawnictwa LEX. Pod nr 1814909 LEX stwierdzono, że *„nieobecność oskarżonego na rozprawie głównej przestała być obowiązkowa (poza wyjątkiem wskazanym w art. 374 § 1a k.p.k.), a w konsekwencji, ewentualne uchybienia z tym związane, choć zaistniałe wcześniej, z tym dniem straciły charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.”*. Tymczasem pogląd taki wypowiedział Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lipca 2015 r., III KK 375/14, LEX nr 1754265, natomiast w wyroku z dnia 2

października 2015 r. sąd kasacyjny stanowiska tego – co bezspornie wynika z pisemnych motywów orzeczenia – nie podzielił.

Nie powielając argumentacji przemawiającej za wyrażoną w tym ostatnim orzeczeniu tezą, że „zmiany stanu prawnego dokonane po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia nie mogą stanowić nie tylko powodu wniesienia kasacji (art. ex art. 523 k.p.k.) ale również nie można przez ich pryzmat dokonywać oceny prawomocnego orzeczenia”, należy ją w tym miejscu wyłącznie uzupełnić.

Nie znajdują zastosowania przy interpretacji omawianego tu zagadnienia reguły kolizyjne z art. 27 i art. 29 ustawy nowelizacyjnej.

Pierwsza z nich wyrażająca zasadę „chwytania w locie” dotyczy spraw toczących się i wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy „przepisy poniższe nie stanowią inaczej”, a zatem, gdy nie wyklucza jej choćby jedna z reguł kolizyjnych przewidzianych w przepisach po niej następujących. Tymczasem „inaczej” stanowi chociażby art. 28 tej ustawy, zgodnie z którym „czynności procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych”, co ma znaczenie zwłaszcza dla spraw, które już nie pozostają w biegu, bowiem zostały prawomocnie zakończone.

Druga, objęta regulacją art. 29 ustawy z dnia 27 września 2013 r., przewiduje, że „w razie wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe, czy przepisy niniejszej ustawy, stosuje się niniejszą ustawę”. Odwołanie się do tej reguły możliwe jest jednak dopiero wtedy, gdy wykładnia dokonana z zastosowaniem poprzedzających ją reguł kolizyjnych, nie może być uznana za satysfakcjonującą w tym znaczeniu, że analiza norm poprzedzających tę, która wyrażona jest w art. 29, nie pozwala na rozwiązanie wszelkich wątpliwości.

Tymczasem regułę, która problem stosowania przepisów dotychczasowych jednoznacznie rozstrzyga, określa powołany wyżej art. 28 ustawy nowelizacyjnej, który dotyczy – co należy podkreślić – zarówno czynności procesowych stron, jak i czynności organów procesowych. Skoro, zgodnie z normą zawartą w tym przepisie, skuteczne są wyłącznie te czynności procesowe, które dokonane zostały z zachowaniem przepisów dotychczasowych, to bezspornym jest, że waloru takiego nie uzyskały, gdyż uzyskać nie mogły czynności, które przepisów tych nie respektowały.

Ma to szczególne znaczenie w wypadku spraw prawomocnie zakończonych przed dniem 1 lipca 2015 r. Nie ulega przecież wątpliwości, że to właśnie stan prawny obowiązujący w czasie gdy toczył się proces, aż do jego prawomocnego zakończenia, był podstawą podejmowania poszczególnych czynności tak przez strony tego postępowania, jak i organy procesowe. W sytuacji, gdy jakaś czynność waloru skuteczności nie uzyskała, ponieważ dokonana została wbrew jednoznacznej treści obowiązujących unormowań, to wydane następnie w dotkniętym taką wadą procesie orzeczenie nie może być uznane za prawidłowe, z wszystkimi tego konsekwencjami w tym również tymi, które określone zostały – jak w tej sprawie – w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Konieczność uwzględniania przepisów obowiązujących w czasie, gdy sprawa została prawomocnie zakończona potwierdził Sąd Najwyższy już w uchwale z dnia 16 marca 2000 r., I KZP 56/99, (OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 19), gdy wywiódł, że „stwierdzenie nieważności orzeczenia w trybie określonym w art. 102 i nast. Kodeksu postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. dopuszczalne jest jedynie co do tych orzeczeń, które wydane zostały w czasie, gdy przepisy obowiązującego prawa przewidywały nieważność z mocy samego prawa określonej kategorii orzeczeń”. Przenosząc ten pogląd na grunt rozpatrywanego zagadnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., którego treść przecież nie uległa zmianie, stwierdzić należy, że oceny czy obecność oskarżonego na rozprawie była obowiązkowa dokonywać należy właśnie w oparciu o przepisy obowiązujące w czasie, gdy ta czynność procesowa była dokonywana.

Argumentem przemawiającym za prezentowaną w niniejszym orzeczeniu tezą są również względy gwarancyjne, w tym konieczność uwzględnienia w procesie interpretacyjnym wykładni prokonstytucyjnej, a w szczególności wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP zasady równości obywateli wobec prawa. Zasada ta nakazuje równe traktowanie obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej. Nie do pogodzenia z nią jest sytuacja, gdy w wypadku dwóch osób, w stosunku do których postępowanie karne zakończyło się prawomocnie w ściśle określonym stanie prawnym, w zależności od czasu w jakim orzeczenie ich dotyczące zostało zaskarżone nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia możliwe byłoby stosowanie w jednym wypadku przepisów obowiązujących w toku

merytorycznego rozpoznania sprawy, a w innym przepisów, które wówczas stosowane być nie mogły, gdyż nie obowiązywały. W prosty sposób stwarzałyby to możliwość przypadkowości rozstrzygnięć uzależniając sytuację tych osób od aktywności innych podmiotów, na które to działania osoby te nie zawsze miałyby wpływ.

Na zakończenie konieczne jest również odniesienie się do kwestii funkcjonalności stosowania przepisów procesowych, w szczególności w kontekście sposobu prowadzenia sprawy po ewentualnym uchyleniu i to w oparciu o nowe przepisy, co w rzeczywistości skutkować może przebiegiem procesu w sposób identyczny do tego, który miał miejsce przed uchyleniem. Należy w związku z tym kategorycznie stwierdzić, że zagadnienie funkcjonalności nie może w żadnym stopniu uzasadniać odstępiania od obligatoryjnego nakazu jaki nakłada na sąd odwoławczy, w tym również sąd kasacyjny, przepis art. 439 § 1 k.p.k., który przecież – co zauważono już wcześniej – nie uzależnia jednoznacznie w nim określonej decyzji procesowej ani od granic zaskarżenia, ani od podniesionych zarzutów, ani wreszcie od wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Przepis ten, odnosi się do naruszeń prawa o takim ciężarze, że orzeczenie nim obarczone nie może być utrzymane w mocy, choćby nawet określone uchybienie faktycznie nie miało wpływu na treść wyroku. Uchybienia wchodzące w zakres bezwzględnych przyczyn odwoławczych dotyczą podstawowych zasad i gwarancji procesowych, dlatego ujawnienie ich zaistnienia musi skutkować uchyleniem orzeczenia bez względu na jego merytoryczną trafność ponieważ proces, w którym miały miejsce nie może zostać uznany za rzetelny (zob. Z. Muras: *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 38 i nast.).

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań, a tym samym podzielając trafność zarzutu sformułowanego w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, wobec wystąpienia na etapie postępowania przed sądem *a quo* bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego należało uchylić w zaskarżonej części i sprawę W. C. przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Procedując powtórnie sąd *meriti* przeprowadzi postępowanie w pełnym zakresie, a stosując obecnie obowiązujące przepisy – w zakresie wynikającym z norm

intertemporalnych – baczył będzie aby zachowane zostały przysługujące oskarżonemu w procesie karnym uprawnienia.

W związku z powyższym orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.

kc